

CHÓR

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY MUZYCE CHÓRALNEJ

ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH
I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK III WARSZAWA, 1 LIPIEC 1936 № 7 — 8 — 9

ST. NIEWIĄDOMSKI

PRZYWRÓĆMY CHÓROWI JEGO DAWNĄ MOC

Gdy kiedyś przed tysiącami wieków, gromada jednostek owładnięta jednym uczuciem, po raz pierwszy połączyła swe głosy, aby uczucie to z jaknajwiększą wypowiedzieć siłą, powstała pierwsza wspólna pieśń, narodził się Chór. Wiara w moc takiego śpiewania rozpowszechniła je i uczyniła zeń stały obyczaj, zarówno w gorącej strefie południa jak i pod sinem niebem północy, a hasło Razem wiodło ten śpiew w odległe światła zakątki.

Obyczaj śpiewania wspólnego stał się duchową potrzebą życia, a chociaż z rozwojem kultury zmieniać się musiał i doskonalić, to jednak Razem pozostało nazawsze niezmienną istotą chóru, ideą rządzącą zespołem, podstawą wspólnego ruchu, zgodności dźwięku i wprawy i wspólnej mocy oddziaływania.

Narodzona ze wspólnych uczuć i pragnień pieśń chóralna niosła swój dźwięk w przestrzeń szeroką, dźwięk płynący jak fala, jasny i spokojny jak promień słoneczny, lub drżący i doniosły, pełen siły i gromów. A gdy skargą i żalem wydostał się z duszy, to naprzód do sere ludzkich pukał tajemnie, a potem żary rozniecał i strzelał w górę wielkim płomieniem. Czem zaś więcej strun głosowych łączyło się w to potężne